

Zmiany w Janowie

Jerzy Dudala



Stadnina Koni Janów Podlaski – ogierki. Fot. Zofia Raczkowska.

Odnosząc się do apelu Bogusława Luśtyka, który proponuje ogólnopolskie forum pod hasłem „Ratujmy Janów” należy zauważyć, że losy tej stadniny jak i innych stadnin leżą na biurku Ministerstwa Rolnictwa jak i nowego dyrektora KOWRu.

Na ile zależy im na odbudowaniu legendy Janowa jak i hodowli koni w Polsce, to zobaczymy po ich decyzjach personalnych.

1. Należy zatrudnić osobę /osoby, które związały by się ze stadniną / stadninami na wiele lat - 20, a nawet więcej. Dla przypomnienia – dyrektor Jaworowski w Michałowie był 44lata. Zmiana prezesa co rok, to jest tylko droga do klęski.
2. Cieszy fakt, że dzięki inicjatywie Wicemarszałek Sejmu – Dorocie Niedzieli odwołaną trójkę przeproszono w imieniu rządu RP.
3. Należy wykorzystać wiedzę Marka Treli i Jerzego Białoboka do nakreślenia programu hodowlanego stadnin w 2024 roku. Sprawa jest tym bardziej pilna, że w lutym rozpoczyna się sezon stanówek. Marek Trela zobowiązał się, że można liczyć na jego wiedzę w tym zakresie.
4. Zachować polskie rody i rodziny dla przyszłych pokoleń, a także hodować konie na aktualne zapotrzebowanie rynku.
5. Stadnina Janowska ma obiecane kolejne dofinansowania. Należy zastanowić się na co wydać te pieniądze, tym bardziej, że warunki socjalne załogi wymagają wiele zmian, aby je dostosować do obecnie obowiązujących standardów.
6. Należałoby stadninę janowską jak i michałowską oddać w ręce Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W czasach, kiedy pracowali odwołani dyrektorzy, obie stadniny przynosiły zawsze zyski, ale wiele czasu, aby osiągnąć stan sprzed 2015 roku.

Czas pokaże jak nowa władza postrzega polskie dziedzictwo, które pozostawili nam nasi przodkowie.